B I U L E T Y N   S E R B O - Ł U Ż Y C K I

Wydawca:
Polskie Towarzystwo Przyjaciół
Narodu Łużyckiego

Warszawa, Mazowiecka 1 m. 5
Tel. 666-07.

Komunikaty zamieszczone w Biuletynie Serbsko-Łużyckim, mogą być przedrukowywane i dowolnie użytkowane bezpłatnie.

Rok III.   Warszawa, dnia 22 lipca 1938 r.   Nr.1.

Łużyczanom w Niemczech grozi kara śmierci za działalność narodową

Dnia 16 sierpnia 1937 r. na granicy Niemiec i Czechosłowacji Gestapo zaaresztowało wracającego z Budziszyna do Pragi studenta Łużyczanina Jerzego Měrćinka, słuchacza wydziału filozoficznego uniwersytetu Karola w Pradze. Znaleziono przy nim kwit na przywiezioną z Pragi do Budziszyna i wypłaconą właścicielowi drukarni d-rowi Janowi Cyżowi należność za druk książki treści beletrystycznej. Nadto Měrćink miał przy sobie ulotki "Domowiny", stowarzyszenia Serbów w Budziszynie.

Dnia 25 sierpnia 1937 uwięziono d-ra Jana Cyża za to, że ową sumę przyjął. Obu oskarżono o przewinienia dewizowe. Wyrok zapadł dopiero na wiosnę 1938.

Więzienie należało uważać za odbycie kary. Nie uwolniono ich jednak; przeciwnie, na żądanie Gestapo przedłużono im więzienie. Wszelkie kroki obrońców w Gestapo i krajowych władzach administracyj. w Dreźnie, tak jak i w Gestapo i Ministerstwie Sprawiedliwości w Berlinie były bezskuteczne. Dowiadujemy się, że obaj mają stanąć przed Trybunałem Ludowym /Volksgerichthof/ w Lipsku, co znaczy, że władze Rzeszy zarzucają im zdradę stanu albo szpiegostwo. I d z i e   t e d y   j u ż   p o p r o s t u   o   ż y c i e   d w u . s p o ł e c z n y c h   d z i a ł a c z y   ł u ż y c k i c h . Żaden z nich nigdy nie mieszał się do polityki; pracowali wyłącznie w dziedzinie literacko-kulturalnej.

W styczniu 1938 aresztowano w Budziszynie Jana Skalę, redaktora "Kulturwehru", organu Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech. W roku 1937 wykreślono urzędowo Skalę z listy redaktorów, pozbawiając go w ten sposób możności redagowania tak dotychczasowego wydawnictwa, jak wogóle jakiegokolwiek czasopisma w Niemczech. Przyczyną tego było, iż kilkakrotnie podkreślił ciężkie położenie serbów łużyckich. Skala, sam Łużyczanin, usunął się do Buszisyna i tam właśnie uwięziono go, ponieważ w czasie wizyty w Niemczech premiera jugosłowiańskiego Stojadinovica, usiłował zwrócić jego uwagę na ucisk Łużyczan.

Jednocześnie z uwięzieniem Cyża Gestapo zamknęło i opieczętowało jego łużycką drukarnię i księgarnię w Budziszynie. Część książek sąd zajął i wywiózł, wszystkie zresztą od lat będące w handlu. Opieczętowanie drukarni zniszczyło całą prasę serbsko-łużycką: dziennik "Serbske Nowiny," tygodnik "Pomhaj Boh", miesięczniki "Łužica", "Naša Domowina", "Serbski Student", "Missionski Posoł" oraz "Časopis Maćicy Serbskeje." Poraziło to całe życie narodowe serbów łużyckich, zostali zupełnie bez prasy, opieczętowanie zaś księgarni uniemożliwia kupowanie książek serbskich. Stan podobny trwa już od roku, a niema widoków, aby się poprawił. W tych warunkach drukarnia musiała pospłacać wierzycieli. Przedsiębiorstwo jest finansowo zrujnowane, rodzina zaś dra Cyża pozostała bez środków do życia.

Serbowie łużyccy byli zawsze lojalnymi obywatelami państwa niemieckiego, kanclerzowi Hitlerowi oświadczyli wierność i posłuszeństwo. Z oświadczenia, jakie on im złożył, wynikało, że nie ma zamiaru ich germanizować. Jednak postępowanie władz w stosunku do nich, zwłaszcza w ostatnich czasach wykazuje wyraźnie, że postanowiono ich wynarodowić. Naród niemiecki na całym świecie domaga się praw dla swoich rodaków, zamieszkałych poza granicami państwa. W Państwach słowiańskich przyznano im wszystko, czego mogą potrzebować dla swojego rozwoju kulturalnego. Sprawiedliwość więc wymagałaby, a honor Rzeszy jedynie by na tym zyskał,

./.

aby nie tamowano narodowego i kulturalnego życia Łużyczan i ich działaczy obdarzono pełnią praw i swobód obywatelskich.

Liczba i rozmieszczenie Serbów Łużyckich

Ustalenie liczebności Serbów Łużyckich jest niezmiernie trudne. W dobie obecnej, gdy wypadki na Łużycach wskazują wyraźnie na dążenie Niemców do całkowitego zniszczenia najmniejszego z narodów słowiańskich, statystyka urzędowa Niemiec powojennych mniej, niż kiedykolwiek indziej, temu celowi służyć może. Na tym też, jedynie słusznym stanowisku, stanął p. Olgierd Noviha, autor zamieszczonego w "Sprawach Narodowościowych" artykułu p.t. "Liczba i rozmieszczenie Serbów Łużyckich." Wykazuje on tendencyjność spisów niemieckich przedwojennych i powojennych, zawierających rażące nieprawdopodobieństwa. I tak np. w ub. wieku, w ciągu trzech lat, /1858-1861/ liczba Serbów w Prusach miała spaść o jedną czwartą. Inny przykład: w powiatach Lubij i Zarów, liczących razem przeszło dwadzieścia tysięcy Serbów, znikają oni w ciągu tych trzech lat niemal doszczętnie /do 220 osób/.

Po rozważeniu tendencyjności spisów niemieckich, autor sięga do wyników wyborów w latach 1920 i 1924 i wykazuje rozbieżność ich z danymi oficjalnymi spisu. Np. w pow. Gubin dane urzędowe Serbów nie wykazały, na listę serbską zaś padło 47 głosów; to samo zjawisko wykazują powiaty Libij /11 i 46/, Zarów /0 i 109/ i inne.

Poza urzędowymi danymi bierze autor pod uwagę dane nieoficjalne, zawarte w pracahh uczonych słowiańskich. Za jedynie dokładną i oddającą pradziwy stan rzeczy uważa statystykę E. Muki. Odnosi się ona niestety do 1884 roku.

Pozostała autorowi jednadroga - "określenie granic serbskiego obszaru językowego oraz ocenienie liczby Serbów na podstawie bezpośrednich obserwacji i znajomości terenu"; tę też drogę autor obrał.

W wyniku drobiazgowych badań każdyej zosobna miejscowości serbskiej, uzyskuje autor przybliżoną liczbę Serbów Łużyckich, wynoszącą 111 tysięcy osób.

Z literatury serbsko-łużyckiej

Jan Skala

Jugosłowianom

Bracia na południu: czyliż niema w was
serca, duszy, oczu, coby się zwróciły,
kędy w morzu garść się skazańców szamoce?
Bracia, tu piekielne hasają przemoce,
z żył krew wysysają, wątlą słabe siły,
któremi przez tysiące lat już czart się pasł.

Bracia na południu: niemasz między wami
czucia? niema duszy, by z pomocą stała,
kiedy nas zawleka na śmierć katów ręka?
Bracia, wróg odwieczny Słowiaństwa nas nęka,
na kolanach błaga serbska ziemia cała:
O Słowianie świata, litości nad nami!

z łużyckiego przełożyła
Julja Wieleżyńska

Redaktor odpowiedzialny: Emilia Chmielewska.



DRUKI

Biblioteka Jagiellońska
K r a k ó w